

Worki z piaskiem poszły w ruch

Data publikacji: 28.06.2009 18:14

□

Wystarczyło kilkanaście minut obfitych opadów i strażacy mieli pełne ręce roboty. Na razie pomoc była potrzebna w odpompowywaniu piwnic i udrażnianiu rowów. Strażacy zabezpieczali potoki przed wylaniem, niwelowali lokalne podtopienia. Na szczęście żadna z rzek powiatu cieszyńskiego nie grozi wylaniem.

Najgorzej było w Skoczowie, Górkach Wielkich, Brennej, Cieszynie. – **Interweniowaliśmy 29 razy** – mówi st. ogniomistrz Stanisław Żyła, dyżurny Powiatowego Centrum Ratownictwa w Ustroniu. Najgorzej było nad ranem i wczesnym popołudniem, kiedy nad powiatem cieszyńskim przeszły obfite opady deszczu.

Strażacy ze Skoczowa popołudniu musieli zabezpieczyć workami z piaskiem niewielki potok w dzielnicy Górny Bór, który groził wystąpieniem z brzegów, ponadto usuwali wodę z piwnic udrażniali przepusty przydrożne.

Groźnie było też w Cieszynie, gdzie również wystąpiły lokalne podtopienia. Na ul. Brodzińskiego wylał potok zalewając drogę. Rano była zalana też ul. Mleczna w Krasnej.

Rolnicy rozkładają ręce. – **Przecież nasze uprawy zgniją. Nie dosyć, że nie opłaca się praca na roli to jeszcze nasz wysiłek pójdzie na marne** – mówią. Na wielu polach, woda utrzymuje się już kilka dni.

Tylko kilka centymetrów brakuje do osiągnięcia stanu ostrzegawczego Wiśle w Skoczowie. Innym rzekom na razie przekroczenie stanu ostrzegawczego nie grozi.

Niestety prognozy nie są optymistyczne. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach ostrzega, że burze i intensywne opady deszczu mogą występować na terenie powiatu cieszyńskiego jeszcze przez najbliższą dobę.

Dorota Kochman